

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 277 (8665)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 6 grudnia 1978 r.

Nakład: 133.126

A

Cena 1 zł

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać na dzień 13 i 14 grudnia XIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR poświęcone sprawom pełnego wykonania zadań społeczno-gospodarczych w 1979 r. oraz kształtowania partyn i obywatelskiej odpowiedzialności w ich realizacji.

Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 5 bm. rozpatrzyło materiały związane z przygotowaniem plenarnego posiedzenia KC.

Przedyskutowano i ustalono założenia programu prac Biura Politycznego na rok 1979.

Będą one stanowiły także podstawę dla opracowania programu prac rządu w roku przyszłym.

Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem prac bieżących nad projektami planu społecznego-gospodarczego rozwoju i budżetu państwa na rok 1979.

Narada wojewódzka w Suwałkach

Pełna aktywizacja załóg zadaniem samorządów robotniczych

Wczoraj w Suwałkach odbyła się wojewódzka narada aktywistów samorządów robotniczych zakładów pracy regionu. Uczestniczyli w niej kierownicy jednostek, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, członkowie wojewódzkiego zespołu do spraw samorządu robotniczego, aktyw, a poszczególnych zakładów pracy.

W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Zbigniew Białecki, udział wzięli wojewoda — Eugeniusz Zieliński, członkowie Sekretariatu KW oraz przedstawiciele władz Suwałk.

Zabierając głos, sekretarz KW — Marianna Werno, stwierdziła, iż nakreślone na krajowej naradzie przedstawiciele samorządów robotniczych

Atak zimy w Beskidach

BIELSKO — BIAŁA (PAP) — W Beskidach nastąpił ostry atak zimy. 5 bm. w godzinach rannych temperatura w Białym Bielsku spadła do minus 15 stopni C., w Szczyrku było minus 17 stopni C., a w Wiśle minus 16 stopni. Na Klimczoku i Skrzyszowie — w partiach szczytowych — temperatura wyniosła minus 18 stopni, a na Babiej Górze 22 stopnie poniżej zera.

Śnieg jest przewiany i zmroźony, na trasach i nartostradach w rejonie Skrzyszowa, Małego Skrzyszowa, a także na Piłsku i Stożku występuje niebezpieczna gółoledź. Rano 5 bm. gółoledź utrudniała także komunikację autobusową w rejonie Wisły, Korbielewa i Zawoi, gdzie odnotowano prawie półgodzinne opóźnienia. Nie przejezdne są drogi przez Przełęcz Kocierską i Przełęcz Krowiarki.



**PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:**
Białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie duże z rozproszonymi, okresami słabych opadów śniegu. Temperatura maksymalna -5 — -7 st. C., minimalna -8 — -11 st. C., lokalnie do -14 st. C. Wiatr silny północny.

Jutro — bez zmian.

Dziś imieniny: Mikołaja, Emiliana, (św.)

Henryk Jabłoński zakończył wizytę w Republice Angolskiej

LUANDA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa — HENRYK JABŁOŃSKI zakończył we wtorek wizytę oficjalną w Angoli i udał się w drogę powrotną do kraju. Na lotnisku w Luandzie H. Jabłońskiego i jego małżonkę oraz towarzyszące im osoby żegnał prezydent Angoli AGOSTINHO NETO z małżonką oraz członkowie kierownictwa MPLA — Partii Pracy i rządu angolskiego. Do portu lotniczego przybył również, aby pożegnać H. Jabłońskiego przewodniczący Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) SAM NUJOMA. Obecny był ambasador PRL w Angoli ROMAN PASZKOWSKI.

Jak już informowaliśmy, 4 bm. w godzinach wieczornych odbyło się podpisanie dokumentów polsko — angolskich. Henryk Jabłoński i Agostinho Neto złożyli podpisy pod tekstem porozumienia między Polską Rzeczpospolitą a Ludową Republiką Angoli.

W dokumencie tym wyraża się przekonanie, że dalszy rozwój i pogłębianie stosunków przyjaźni i współpracy między narodami polskim i angolskim, zapoczątkowane w okresie walki o wolność i niepodległość narodową Angoli, odpowiada interesom obu państw i służy sprawie światowego pokoju i zrozumienia między narodami. Oba kraje dają wyraz swemu dążeniu do dalszego utwardzania tych stosunków w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i proletariackiego

Plenum NK ZSL

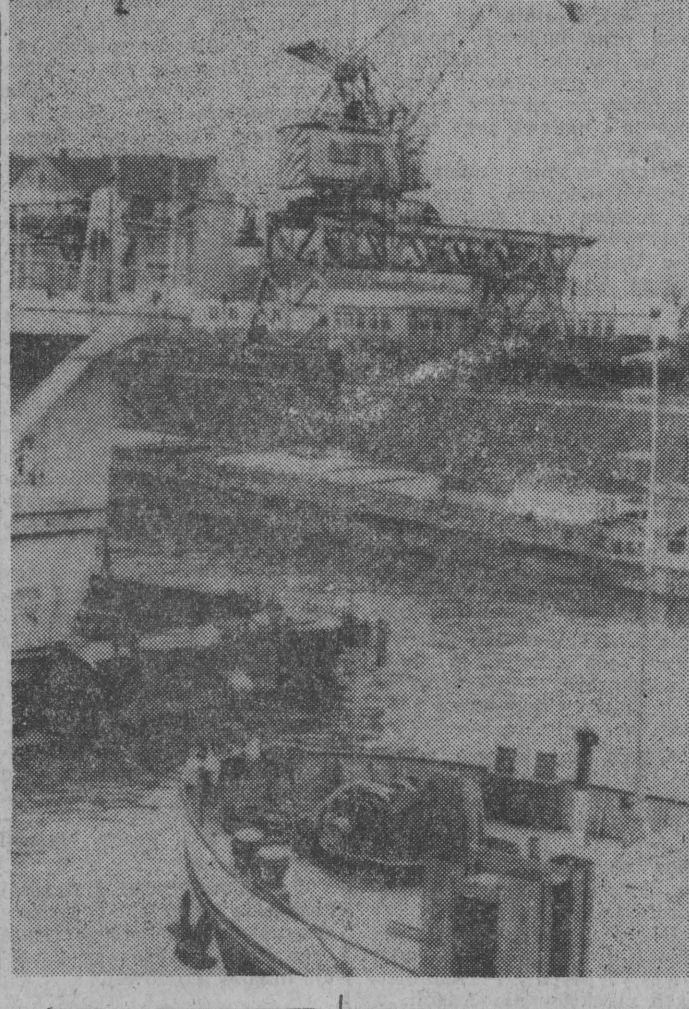
WARSZAWA (PAP) — 5 bm. odbyło się w Warszawie XIII plenarne posiedzenie Narodnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W czasie obrad, którym przewodniczył prezes NK ZSL — Stanisław Guca, dokonano oceny działalności kół ZSL oraz określono treść, formy i metody dalszej ich pracy.

Podkreślono, że Stronnictwo — pragnąc wnieść do społeczeństwa wkład w rozwój społeczno-gospodarczy kraju — podejmować będzie dalsze przedsięwzięcia zmierzające do pomyślnej realizacji najważniejszych celów ogólnonarodowej strategii przyjętej na VI i rozwinętej na VII Zjeździe



Sędzia piłkarski popęłił samobójstwo

BUENOS AIRES (PAP) — Z Belo Horizonte w Brazylii donoszą, iż sędzia piłkarski, Doraci Jeronimo, popełnił samobójstwo nie mogąc pogodzić się z oskarżeniami o przyjęcie łapówek od jednego z klubów piłkarskich za zapewnienie zwycięstwa w rozgrywkach. Jeronimo sędziował w ub. środę ostatni swój mecz. Jak rozegrały drużyny Cruzeiro i Villa Nova. Zwycięstwo odniosła pierwsza z tych drużyn, wobec czego kierownictwo ekipy Villa Nova oskarżyło publicznie sędziego o to, iż sprządał się zwycięskiej drużynie.



Łomżyńska młodzież w przededniu obchodów 35-lecia PRL i 60 rocznicy powstania KPP

I sekretarz KW PZPR w Łomży — Waldemar Szpaliński spotkał się wczoraj, (5 bm.), z kierownictwem Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej województwa.

W spotkaniu uczestniczyli również sekretarze KW — Ryszard Interewicz i Mieczysław Pietrzak.

Celem spotkania była prezentacja przygotowań młodych mieszkańców województwa i ich organizacji do obchodów znaczących w życiu naszego narodu rocznic — 35 — lecia PRL i 60 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski, gotowości do podejmowania i rozwiązywania złożo-

nych i ambitnych zadań naszej współczesności.

Problemy, którymi żyją młodzi przedstawili przewodniczący ZW ZSMP — Henryk Gryko.

Organizacja liczy w województwie 18,5 tys. członków. W bieżącym roku zostanie wręczona 20-tysięczna legitymacja — liczbą ta świadczą o ważnej pozycji Związku w życiu województwa. W dalszym ciągu będzie się on rozwijał i umacniał swoje szeregi — zwłaszcza wśród młodych rolników.

Służąc temu będą stale, wypróbowane już formy pracy i ambitnych zadań naszej współczesności.

Incident w ambasadzie Bułgarii w Egipcie Odwołanie ambasadora

SOFIA (PAP) — W komunikacie opublikowanym 4 bm. Agencja BTA pisze, że w dniu 2 bm. kilkuset obywateli egipskich dokonali napadów na ambasadę bułgarską w Kairze, wyrządzając znaczne szkody materialne. W dniu 4 bm. do pomieszczeń ambasady wtargnęły oddziały policji i wojska, które zatrzymały ambasadora i siłą dokonały nielegalnej rewizji w pomieszczeniach. W związku z tym incydemt minister Spraw Zagranicznych LRB, Petry Mladenow, złożył na ręce ambasadora Egiptu w Sofii ostry i energiczny protest, obarczając stronę egipską pełną odpowiedzialnością za następstwa naruszenia elementarnych norm stosunków dyplomatycznych.

DALEKOPISEM Z GMINY DO GMINY

Drogi własnym sumptem

Dla uczczenia zbliżającej się 30 rocznicy zjednoczenia ruchu robotniczego we wszech gminie Sokółka odbywają się czynne społeczne mieszkańców w zakresie budowy i konserwacji dróg. Z inicjatywy pop w Kurowszczyźnie i Głeniuszach wybudowano około 250 metrów drogi żwirowej, co przyczyni się w znacznym stopniu do lepszego dojazdu i zapatrzenia się w środki produkcji w okresie jesienno-zimowym.

Na wyróżnienie zasługują również mieszkańcy wsi Planeczka, którzy własnym sprzętem wyremontowali około 350 m drogi. Przed uroczystością nadania sztandaru miejsko-gminnej organizacji PZPR w dniu 14 grudnia br. podobne czyni odbędą się jeszcze w 14 wsiach. Wartość dotychczas wykonanych czynów drogowych z tej okazji wynosi około 500 tys. złotych.

mgr JANUSZ HENRYK
— zastępca naczelnika miasta i gminy

wiadomości dnia

**Rozmowy handlowe
ZSRR — USA**

♦ **MOSKWA** — We wtorek, 5 bm., w Moskwie zakończyła prace radziecko-amerykańska komisja „Is handlu”. Delegacje na czele których stał minister Handlu Zagranicznego ZSRR, Michail Kuzmin oraz minister Finansów USA, Michael Blumenthal i minister Handlu USA, Juanita Kreps rozpatrzyły szeroki zakres zagadnień związanych ze statusem i perspektywami stosunków handlowo-gospodarczych między ZSRR i USA.

**Zapowiedź wizyty
Vance'a na Bliskim
Wschodzie**

♦ **KAIR** — Agencja Mena poinformowała we wtorek, 5 bm., sekretarza Stanu USA, Cyrus Vance złoży wizytę w Egipcie, a następnie uda się do Izraela.

**Wzrost bezrobocia
w RFN**

♦ **BONN** — W listopadzie br. liczba bezrobotnych w Republice Federalnej Niemiec wzrosła o 55,400 osób, czyli o 4,1 proc. W październiku br. liczba poszukiwanych pracy podniosła się o 3,9 proc. Obecnie praca nie ma 3 RFN 827 tys. osób.

**Nowe eksplozje
w Belfasce**

♦ **LONDYN** — We wtorek wybuchły w Belfasce dwie bomby podłożone w furgonach pocztowych i autobusie zmięso-konowych w różnych częściach miasta. Jak poinformował przedstawiciel policji, oba zamachy zorganizowane najprawdopodobniej przez Irlandzką Armię Republikańską w ramach zapowiedzianej ostatnio trzyletniej „kampanii zniszczenia” spowodowały poważne zakłócenia w ruchu miejskim.

Debata w ONZ nad polską inicjatywą

**Wychowanie
w duchu pokoju**

temu, 10 października 1974 r., przemawiając na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek, zakończył polityczną analizę stanu sytuacji międzynarodowej wskazaniem na szczególne znaczenie kształtowania świadomości narodów i społeczeństw w duchu wzniósłych celów odprawiania, współpracy i pokoju. Powiedział on wówczas, m.in.: „Jest to szczególny obowiązek naszego pokolenia, które samo zna tragedię wojen, niewiasty i zniszczenia. Jest naszą powinnością przewyższyć uprzedzenia, nieufność, nietolerancję, szowinizm i rasizm, a zaszczepić młodym generacjom szacunek dla innych narodów, przekonanie o prawie wszystkich do życia w wolności, równości i pokoju.

Trwają poszukiwania francuskiego żeglarza

PARYŻ (PAP) — Marynarka francuska kontynuuje poszukiwania zaginionego żeglarza, Alain Colasa, uczestnika transatlantycznych regat samotników. Jak dotąd, poszukiwania nie dały rezultatu.

Alain Colas jest zwycięzcą imprezy z roku 1972. Trasa prowadziła z San Diego, w Kalifornii, do Saint Malo w Bretanii, do Pointe d'Esne na Gwadelupie, należącej do archipelagu Małych Antyli.

Z zagranicy

KARTKA Z HISTORII
POLSKICH SKRZYDEŁ...

WARSZAWA - TOKIO
pół wieku temu

W bibliotece Parlamentu Japońskiego, w sali mikrofilmów przesuwam na rzutniku taśmę ze zdjęciami stron dawnych wydań miejscowej prasy. Na ekranie pojawił się właśnie napis „rok 1926”, więc zwałniam bieg taśmy, śledząc uważnie tytuły wiadomości w „Japan Times”.

Est pierwszy ślad. Na drugiej stronie wydania z 21 maja 1926 r., krótka notatka, zapowiadająca start por. Orlińskiego i sierż. Kubiaka z paryskiego lotniska. Polskie awiatorki — informuje dziennik — zamierzają dolecieć do Tokio.

PRÓBOWALI TEŻ I INNI...

Po wspomnianej notatce z 21 maja 1926 roku w informacjach prasy japońskiej o locie por. Orlińskiego następuje dłuższa przerwa. Są natomiast inne wiadomości, jakiegoś typowe dla wspaniałych wlotów i tragicznych upadków ówczesnych awiatorów.

27 maja rozbija w Warszawie swą maszynę francuski pilot, który podjął próbę przelotu do Japonii. Z dwóch duńskich samolotów, które 16 marca wystartowały z Kopenhagi do lotu na Daleki Wschód, jeden rozbija się w Rangunie. Lotnicy niemieccy dolatują pomyślnie do Pekinu: to „Lufthansa”, „przymierza się” do długodystansowej tras. W Nowym Jorku ulega katastrofie już przy starcie wielka — jak na tamte czasy — czterosobowa maszyna, pilotowana przez Francuza, który chciał zdobyć Atlantyk. W rok później zdobył go Charles Lindbergh. Ale co z por. Orlińskim?

Na taśmie mikrofilmu przejrzałem już japońskie gazety z czerwca, lipca, sierpnia... Żadnej wzmianki.

WSPANIAŁE ZAMIERZENIE
POLSKIEGO PILOTA

„Ale oto jest. Pierwsza strona „Japan Times” z 1 września. „Polski lotnik, por. Orliński lądował w Krasnojarsku”. Wyjaśnia się przyczyna przerwy w informacjach na ten temat. „Lot — podaje dziennik — planowany początkowo na wiosnę, został opóźniony z przyczyn technicznych. Obecnie jednak wspaniałe zamierzenie polskiego pilota ma się być bliższe spełnienia. Wystartował on z Warszawy 27 sierpnia o godzinie 4.45 rano i wylądował w Moskwie około południa tego samego dnia. Już o 13 wylądował ponownie i o 18 doleciał do Kazania. Tak więc jednego dnia pokonał dystans 2 tys. km. 29 sierpnia o 12 rano opuścił Kazan i dotarł do odległego o 1200 km Omska. 30 sierpnia, po pokonaniu dalszych 1200 kilometrów, wylądował w Krasnojarsku. Por. Orliński zamierza dolecieć do Japonii via Harbin i Seul. Jeśli sprzyjać będą warunki atmosferyczne, będziemy mogli powitać go już wkrótce w Tokio”.

Jednak nie tylko nie sprzyjały warunki atmosferyczne. W dodatku zepsuł się silnik. Jak donosi „Japan Times” z 23 września, „polski lotnik miał przymusowe lądowanie w Mukdenie na skutek defektu silnika. Po dokonaniu naprawy, natychmiast wystartował w dalszą podróż, lecz musiał zawrócić ze względu na fatalną pogodę”.

Następna wiadomość w wydaniu japońskiego dziennika z września głosi w tytule: „Polski awiator oczekiwany dziś w Tokio — rekordowy przelot z Warszawy”.

Por. Orliński i sierż. Kubiak — pisał „Japan Times” — mają dziś przybyć z Dairen do Tokio bez międzylądowań. Takiego przelotu nie dokonał dotychczas żaden pilot japoński ani europejski. Oficjalne powitanie zostało przygotowane w Osace, ale polscy awiatorki wyrazili przekonanie, iż uda im się przelecieć non-stop do Tokio ustanówić nowy rekord”.

Obok pierwszoplanowej informacji o spodziewanym rekordzie, „Japan Times” zamieszcza zdjęcie samolotu, przy którym stoi kilka osób z walizkami w ręku. Podpis pod zdjęciem wyjaśnia, że przedstawia ono „typową scenę przy lądowaniu w Polsce, w której działa świetna, pasażerska komunikacja lotnicza”.

I WRESZCIE W TOKIO...

I wreszcie wydanie „Japan Times” z 6 września 1926 r. Wielki tytuł w czołówce dziennika: „Polscy lotnicy w Tokio po dokonaniu transazjatyckiego lotu z Warszawy”. Opis lotu i triumfalnego lądowania, zdjęcia i życiorysy pilotów, charakterystyka samolotu francusko-polskiej konstrukcji z silnikiem o mocy 450 KM”.

Kończąc ostatni etap wielkiego lotu z Warszawy — pisał m. in. sprawozdawcy japońskiej prasy — samolot, pilotowany przez por. Bolesława Orlińskiego, wylądował wczoraj po południu na lotnisku Tokurazawa... Por. Orliński i sierż. Kubiak ustanowili nowy, godny podziwu rekord, pokonując dystans 11 tys. kilometrów z Warszawy do Tokio w pięć dni lotu. Wystartowali z Warszawy 27 sierpnia i jedyną, nie zamierzoną przerwę w locie, mieli pod sam koniec swej śmiałej wyprawy, na skutek złych warunków atmosferycznych w rejonie Harbina i Mukdena. Nie zadowalając się odniesionym już sukcesem, zamierzali oni za kilka dni wystartować w drogę powrotną do Warszawy bez wymiany silnika w samolocie, którym przelecieli nad całym azjatyckim kontynentem. Jeśli im się o powiedzie, pobity zostanie jeszcze jeden rekord”.

W drodze powrotnej do Polski por. Orliński i sierż. Kubiak wystartowali z Tokio w dniu 11 września 1926 roku. Ostatnią informację o tym locie znalazłem w „Japan Times” z 24 września. Dziennik donosi o wydostaniu polskich lotników w Moskwie, zapowiadając im start do końcowego etapu...

JANUSZ GOŁĘBIOWSKI
(Tokio — PAP)

Ułatwić start młodym

Młodzi, startujący dopiero w pracy zawodowej, mają w ręku silne atuty: energię, entuzjazm, zdolność krytycznej oceny. Świeży zasób wiadomości teoretycznych. To, czy zostaną one właściwie wykorzystane, w dużym stopniu zależy m.in. od przebiegu okresu adaptacji w pierwszym zakładzie pracy, tam gdzie kształtuje się postawę społeczno-zawodową, gdzie od strony praktycznej poznaje się zasady, prawa i obowiązki człowieka pracy, członka społeczeństwa. Jest to tym ważniejsze, że właśnie osoby w wieku do lat 30-tu, roczniki powojennych „wyżył demograficznych” zdobywają obecnie przewagę ilościową wśród zatrudnionych w naszej gospodarce.

A młodych coraz więcej

W zakładach produkcyjnych np. woj. łomżyńskiego młodzi stanowią już obecnie ponad połowę wszystkich pracowników. W wielu zakładach m. in. Zakładach Płyt Włókowych w Grajewie, Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego ich liczba sięga nawet 70—75 procent.

Nie zawsze niestety proces adaptacji młodych w zakładzie przebiega tak, jak należałoby tego oczekiwać. Wszystkie fakty wskazują raczej na to, że tylko w niewielkim stopniu problemy, które decydują o wytworzeniu atmosfery obopólnego zrozumienia, zaufania, wzajemnej akceptacji celów i stosowanych dla ich osiągnięcia środków zostały opanowane.

Świadczy o tym m. in. stosunkowo wysoki wskaźnik fluktuacji młodych. Spośród około 7,8 tys. zatrudnionych w 20 zakładach woj. łomżyńskiego, którzy nie przekroczyli 30-go roku życia, w ciągu ubiegłego roku i półrocza bieżącego zmieniło miejsce pracy po-

nad 2,5 tysiąca. Z tej liczby w dodatku prawie 1/3 porzuciła pracę bez uprzedniego wypowiedzenia.

Dlaczego odchodzą?

Przypadki „ucieczek” są przykładami zupełnego braku odpowiedzialności u tych osób, ale... Jest to przecież jednocześnie zupełnie konkretna ocena, wystawiona przez nich swym pracodawcom. Tym szczególnie którzy nie dostrzegli w porę i nie zapobiegli pogłębianiu się konfliktów, niezadowolenia, braku satysfakcji.

Niepokojące są także inne dane np. dotyczące przygotowania zawodowego, wykształcenia. Spośród około 8 tys. młodych łomżyńskich pracowników ok. 40 proc. posiada tylko wykształcenie podstawowe. Kontynuuje naukę w szkołach zawodowych, średnich i wyższych około 800 osób. Nasuwa się tu pogląd, iż znakomita część młodych, to ludzie bez aspiracji i ambicji, ale także, że nie wszędzie dopinają się nalezycie młodych do podjęcia dalszej nauki, nie wskazując potrzeb szeroko rozumianej „opłacalności” podnoszenia kwalifikacji, wreszcie, nie zapewnia się im odpowiednich warunków.

Są i tacy dyrektorzy...

Popularna swego czasu była sylwetka jednego z dyrektorów niemałego przedsiębiorstwa, który osobiscie przeprowadzał rozmowy z nowo przyjętymi, sondując od razu na wstępie: dlaczego przyszedł do tego akurat, a nie innego zakładu, czego się spodziewa jeśli chodzi o ambicje zawodowe, potrzeby materialne a nawet jakie ma zainteresowania pozazawodowe. Na ten pierwszy okres kontaktu z miejscem pracy oddawał ich pod opiekę

kę ludzi cieszących się dobrą opinią. Słowem był dyrektorem zakładu, ośrodka kulturalno-oświatowego, psychologiem, socjologiem. Na bieżąco dysponował danymi nt. wartości swej załogi jako całości i każdego indywidualnie.

To jednak, można rzec, unikat, choć realny...

A jak gdzie indziej?

W niektórych zakładach część tego rodzaju obowiązków przejęli zakładowi socjologowie, zobowiązani m. in. do opracowywania wniosków dla kierownictwa poszczególnych jednostek, nt. przebiegu okresu adaptacji zawodowej itp. Z reguły jednak znajdując się na uboczu spraw produkcyjnych, nie mając sta-

lego kontaktu z załogą, swą działalność traktują bardzo formalistycznie. Opracowywane ankiety, sondáže itp. zalegają po prostu bezużytecznie regały.

W niektórych zakładach, niekoniecznie nawet tych, które stać na zakładowego socjologa, czy psychologa można jednak znaleźć szereg rozwiązań, pozwalających umocnić emocjonalny związek młodego pracownika z zakładem. Jest to jednak możliwe tylko tam, gdzie zakładowe komisje d/s zatrudnienia, organizacje młodzieżowe, związki zawodowe mają coś do powiedzenia nie tylko w sprawach zwolnień.

Uroczyste przyjmowanie w poczet ludzi danego zakładu, spotkanie nowo przyjętych z kierownictwem, objęcie ich opieką przez ludzi do tego predysponowanych, weszły tu na stałe do programu działalności adaptacyjnej. Nie zapomina się także o całym szeregu innych drobnych i niekiedy otyliwych działach, bądących jednocześnie dowodem tego, że pracownik jest doceniany, umacnianiem przekonania, że młody pracownik znalazł swe miejsce w nowej społeczności. Dotyczy to m. in. takich spraw jak uroczyste pożegnanie osób odchodzących do służby wojskowej, gratula-

cji z okazji najważniejszych wydarzeń w życiu rodzinnym pracownika itp.

Posiada i realizuje,
czy tylko posiada?

Co prawda w większości zakładów istnieją już specjalnie opracowane plany, zobowiązania dotyczące opieki nad nowymi pracownikami. „Czy zakład posiada program adaptacji zawodowej młodych pracowników?” — brzmiało jedno z pytań w ankiecie rozesełanej do wybranych zakładów regionu łomżyńskiego. „Ze względu na okres urlopowy i brak pracownika w dziale kadr, który ten program posiada, nie mogłem dokonać oceny realności tego programu” — odpowiedział np. łomżyński Wojewódzki Urząd Pocztowy. „Nie posiada” — przyznała się Spółdzielnia Mleczarska w Piąticy. „Posiada tylko program zatwierdzony na KSR, dotyczący pracy ideowo-wychowawczej z załogą” — wyjaśniły Zakłady Płyt Włókowych w Grajewie. A więc „posiada i realizuje” czy tylko „posiada”? Faktem jest, że często adaptacja, to po prostu „rzucenie” delikwenta na „głęboką wodę” i pozostawienie go własnemu losowi.

Co myślą o tym młodzi?

Statystycznie w ciągu np. ubiegłego roku i półrocza tego ukarano w 26 zakładach 25 proc. wszystkich pracowników w wieku poniżej 30-let. „Wyróżniono o wiele mniej. W Zakładach Płyt Włókowych w Grajewie np. zastosowano wobec młodych 320 kar regulaminowych — na 10 nagród i wyróżnień. Ciekawe przy tym jest zestawienie powyższych danych z opinią, jaką wystawiają młodym — brygadziści, mistrzowie.

„Pod względem przygotowania do zawodu nie budzą zastrzeżeń... kultura osobista dobra... wyraźnie starają się wykazać posiadaną kulturę osobistą i właściwą postawę etyczną-moralną...” — oto częsta charakterystyka.

„Młodzi ludzie najbardziej zwracają uwagę na niedociągnięcia. Nawet te, które występują z przyczyn obiektywnych i te w różnym dziedzicach życia, np. brak przy stanowisku potrzebnych elementów, o które trzeba interweniować u mistrza, trudność swanau zawodowego itd.” — formułują z kolei swe uwagi młodzi, dając tym samym jednoznaczna odpowiedź na pytanie, co wśród licznych problemów adaptacji zawodowej jest najistotniejszą, a mianowicie przykład: — organizacją pracy, reagowania na różnego typu niedociągnięcia, nieprawidłowości, sposób wykorzystania czasu wolnego i dotyczący całego szeregu innych, codziennych spraw.

Jest więc nad czym pomyśleć i nie tylko...

NINA OMELCZENKO

Obrona cywilna
gospodarcze
narodowej

Skuteczny system obrony cywilnej wymaga sprawnej funkcjonującej łączności. Chodzi nie tylko o niezbędne i w porę ostrzeżenie społeczeństwa o rodzaju i charakterze ewentualnego zagrożenia, ale także — w razie potrzeby — kierowanie posiadanymi siłami i środkami.

W warunkach pokolowych obrona cywilna służy gospodarce narodowej. W ramach szkoleń, ćwiczeń i zajęć terenowych i zakładowe oddziały samobrony wykonują różne prace społeczne na rzecz zakładów pracy, miast, gmin, poszczególnych osiedli. Przyczynia się to do szybszego oddania do użytku wielu obiektów m.in. ośrodków zdrowia, szkół, placówek handlowych, dróg, ulic, mieszkań itp.

Dużą pomocą służy też sprzęt obrony cywilnej, a zwłaszcza telefony, radiotelefony i radiostacje. Ośrodek łączności Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w

Białymstoku stwarza możliwość szybkiego i bezpośredniego połączenia z poszczególnymi urzędami gminnymi, a nawet jednocześnie ze wszystkimi. Dzięki temu nie trzeba czekać wiele godzin na uzyskanie połączenia telefonicznego za pośrednictwem poczty.

System łączności obrony cywilnej umożliwia bieżące kierowanie pilnymi pracami w rolnictwie jak orki, siewy, żniwa i wykopki, uzyskiwanie aktualnych danych, podejmowanie „od ręki” niezbędnych decyzji o przerzutach maszyn i sprzętu, dostarczaniu niezbędnych środków. Można też istotne znaczenie w czasie zwalczania skutków zimy lub w razie klęsk żywiołowych, jak pożar czy powódź. (h)



NA ZDJĘCIU: pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w Białymstoku — ANNA KARPOWICZ I JAN MALESZEWSKI nadzorują funkcjonowanie środków łączności.

Fot. Z. ZAREMBA

Choć prace na polach prawie ustały, nie oznacza to wcale przerwy w codziennych zajęciach państwowych ośrodków maszynowych. Wystarczy rzucić okiem na plac POM w Dąbrowie Białostockiej, by zauważyć, że czynione są tu już przygotowania do przyszłorocznych akcji rolniczych.

W czasie pokampanijnej weryfikacji sprzętu zadania remontowe podzielono pomiędzy użytkowników i jednostki usługowe. Do napraw w POM trafia przede wszystkim maszyny specjalistyczne, a jeśli gdzieś potrzeba także mniej skomplikowane. Po mechanicznej terapii jest już część siewczarki do zbioru zielenek i kombajnów zbożowych. Później, zgodnie z kolejnością akcji w rolnictwie, wejdą na warsztat inne maszyny. Spoza kolejności wyjęte są ciągniki i przyczepy. W rejonie działania POM (gminy Dąbrowa, Suchowola, Sidra i Nowy Dwór) jest około 2 tys. traktorów i przybywa ich z każdym rokiem. Zwiększa się także wachlarz remontów.

Dąbrowski ośrodek maszynowy specjalizuje się w naprawach ciągników. W 1976 roku, zgodnie z potrzebą, rozpoczął on naprawy główne skrzyń przekładni-

w tym roku za remonty maszyn wpłynęło od rolników 2,4 mln zł, podczas gdy trzy lata temu — tylko 300 tys. zł.

Ponieważ możliwości POM w świadczeniu usług nie są wykorzystane, sporo miejsca w działalności zajmuje produkcja. W ramach kooperacji z „Agrometrem” w Czarnej Białostockiej wytwarza się tu nadstawy do rozrzutników obornika i dysze wartości około 2,2 mln zł rocznie. Ponadto współpracując ze „Spomaszem” w Białymstoku POM dostarcza kotły warzelnicze i inne urządzenia dla przemysłu spożywczego. Jednakże relacje między produkcją, a usługami szybko się zmieniają. Podczas gdy w 1975 r. wartość usług wyniosła ponad 6 mln zł, a produkcji ponad 30 mln zł, to w tym roku na konto POM wpłynęło za usługi 37 mln, a za produkowane wyroby — 34 mln. W usługach dla rolnictwa



Pracujący diagnostyk, Kazimierz Wołczek dokonuje przeglądu „Ursusa”

Lecznica mechanizmów

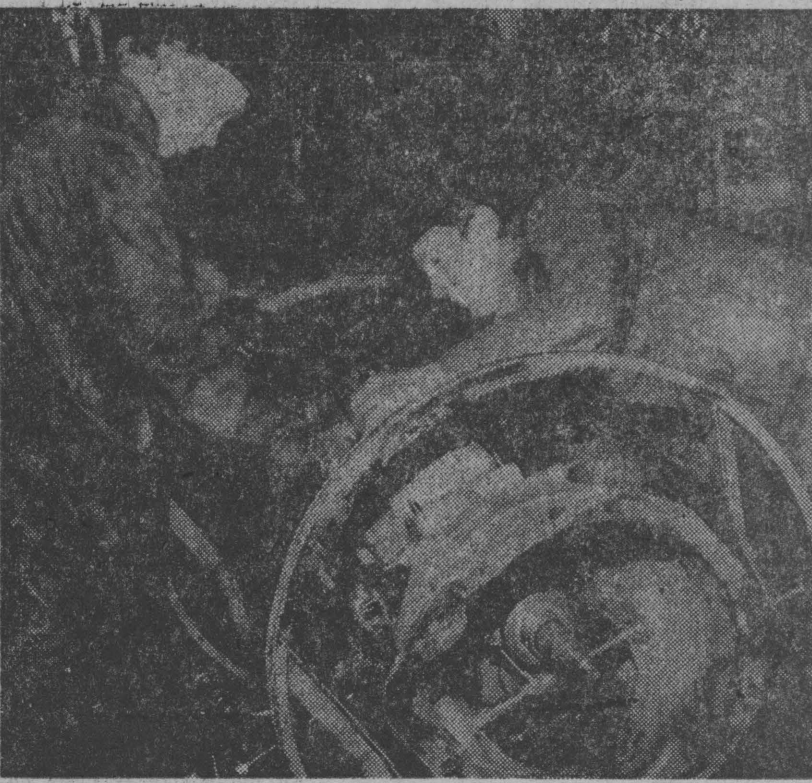
wych do tych maszyn z rejonu dwunastu województw. W tym roku, prawie jak spod igły, wyjdzie z POM ponad 3 tys. skrzyń. POM zamierza dalej rozwijać specjalizację w tym zakresie i docelowo remontować 15—16 tys. skrzyń rocznie. Przy takiej ilości potrzebne są odpowiednie warunki pracy. Z myślą o przyszłych potrzebach zmodernizowano osobny budynek. Zamontowano specjalne taśmy technologiczne, które pozwolą przeprowadzać remonty metodą przemysłową.

Mechanizatorzy z Dąbrowy umieją zreperować maszynę, a także ocenić co „skrzypi” w jej trybach. W tym roku po raz drugi zajęli pierwsze miejsce w kraju w konkursie „Nie znasz stanu ciagnika bez diagnosty mechanika”. Przebadali bezpłatnie 1105 ciągników będących w posiadaniu rolników indywidualnych (na około 1300 w rejonie działania). W pracach tych wyróżnili się szczególnie: mistrz, Bogusław Stelmaszek, diagnosty — Kazimierz Wołczek i Wincenty Dysko, mechanizatorzy — Tadeusz Głowacki, Włodzisław Lewko i Marian Zieźulowicz. Dzięki przeglądowi ciągników bezpiecznie pracują i jeżdżą po drogach. Dodatkowe zalety tego przedsięwzięcia: po stwierdzeniu usterek rolnicy zamawiali w POM usługi. Nie pozostaje to bez wpływu na fakt, że

coraz bardziej liczy się mechanizacja gospodarstw. W tym roku zaplanowano zmniejszenie 48 obór i chlewni, z tego w 40 budynkach już wprowadzono zamówione udogodnienia. Najwięcej rolników zgłasza się z gmin Suchowola i Dąbrowa. Duże zapotrzebowanie jest

na instalacje urządzeń do usuwania obornika, ale ze względu na brak szufl mechanicznych i zgniataczy POM nie jest w stanie zrealizować wszystkich zamówień. Dodatkowo sprawę utrudnia nie dograne współdziałanie między urzędem gminy, TZUP, POM-em i

rolnikami. Brak projektów mechanizacji nie pozwala na zamówienie potrzebnych detali z wyprzedzeniem. W takiej sytuacji rolnik, który chce, aby mu usługę wykonano od ręki, musi poczekać w kolejce. A to przedłuża okres mechanizacji. (jas)



Wiesław Januszko i Henryk Filmonowicz remontują skrzynie przekładniowe. Fot. R. Sienko — CAF

W ub.m. uruchomiono w Elku dwudziestą piątą stację CPN w woj. suwalskim. Biekt, wzniesiony tuż przed wojną, jest pełni nowoczesny. Posiada nie tylko dystrybutor etyliny i oleju napędowego, cztery pompy do olejów silnikowych, ale także — korzystając z nowoczesnego warsztaku — można przeprowadzić drobne naprawy.

Dzięki wybudowaniu stacji CPN nie ma już problemów z zaopatrzeniem w olej napędowy. Dzięki temu nie prowadzi się naprawy. Sprawę w tym zakresie można uważać za rozwiązana, gdyż pomieszczenia są już przygotowane. Niebawem rozpocznie się montaż stacji.

Przybywa
stacji CPN

ambicją pracowników elekcji placówki jest zdobycie w roku przyszłym pierwsze miejsca wśród stacji CPN w trzech naszych województwach. W tym celu planuje się urządzić nieopodal wielki ogródek, gdzie przy co najmniej 1000 będzie odpocząć, a z myślą o zmotoryzowanych wczasowiczach wprowadzić się także informacje turystyczne i poszerzyć zakres napraw.

Elekcja CPN nie jest jedyną stacją, jaką otrzyma woj.

suwalskie w najbliższym czasie. W dzielnicy Suwałki — Papierni przystąpiono już do robót ziemnych przy kolejnym tego rodzaju obiekcie. Placówka ta zbudowana będzie z estetycznych, lekkich płyt osłonowych. Posiadać będzie zaplecze socjalne i część magazynową. Zachodzą jednakże obawy, czy główny wykonawca — olekcja WKPRi — zdąży uporać się z pracami do końca przyszłego roku. Identyfikacja obiektu buduje się również w dzielnicy Biał-

ogostoku — Dojlidach, przy trasie wylotowej do Lublina. Tym samym, po zakończeniu tych przedsięwzięć, w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim działają 66 punktów CPN.

W miarę potrzeb i możliwości systematycznie prowadzi się rozbudowę i modernizację istniejącej bazy. Ponad 1,5 mln zł wydatkowano na wymianę aparatury, polepszenie warunków pracy, budowę kanałów, wprowadzenie pełnego zakresu usług w stacjach CPN w Białej Piskiej, Stawiskach i Zabudowie. Zwiększenie się liczby świadczonych usług to konieczność powiększenia zaplecza magazynów, składów paliwa. Poważne nakłady przeznaczono na rozbudowę stacji CPN w Giżycku, Elku, i Oleku.

CZYTELNICZY REDAKCJA

PAMIĘTAJĄ O SENIORACH

Z okazji Dni Seniora również w naszym białostockim oddziale Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Węglowego odbyło się spotkanie byłych pracowników z przedstawicielami dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej. Z dużym zainteresowaniem śledzimy wszystko, co wiąże się z życiem naszej Spółdzielni, toteż informacja Dyrektora na tym spotkaniu była dla nas bardzo cenna. Padło wiele pytań ze strony uczestników, a w toku dyskusji — także wypowiedzi przedstawicieli Spółdzielni świadczyły o zainteresowaniu się sprawami byłych pracowników. Dyrektor apelował o utrzymywanie więzi z macierzystym zakładem nie tylko z okazji uroczystości. Dużą dla nas satysfakcją jest zapewnienie, że zawsze możemy liczyć na pomoc swojego zakładu w kłopotach na co dzień. Nie musimy chyba zapewniać jak jesteśmy wdzięczni za taki właśnie stosunek do nas.

Monika R.
(nazwisko i adres znane red.)

PO RAZ PIERWSZY W FILHARMONII

Artykuł „Znaleźć się w teatrze” zdomingował mnie do napisania kilku słów o wrażeniach ze swego pierwszego pobytu na koncercie w sali białostockiej Filharmonii. W częstych przyjazdach przeskądza mi odległość kilkunastu km od miasta i kłopoty z wieczornym powrotem do domu. Cieszę się, że mogłam wysłuchać pięknego koncertu w wykonaniu znanego Chóru Wrocławskiego Edmunda Kajdasza. Podobają mi się bardzo wnętrza Filharmonii. Widziałam już dość dużo sal koncertowych, ale białostocka aszerze podziwiam. Zaskoczyła mnie młoda widownia i jej reagowanie podczas koncertu. Widać było, że jest to młodzież wrażliwa na muzykę i jej precyzyjne wykonanie. Złoci mi zawsze, gdy słyszę niekiedy złośliwe opinie o kulturze muzycznej białostoczan, a przecież jest inaczej.

Melomanka z terenu

DRUGA CZY BAJORO?

Od trzech lat dojeżdżam rowerem do pracy z Gródka do Zakładu Produkcji Drzewnej LAS w Waliach. Mam (i nie tylko ja) ogromny problem w pokonaniu drogi na odcinku Gródek — Waliy, prowadzącej koło SKR. Po każdym deszczu droga ta zamienia się w bajorę trudną do przejazdu czy ominięcia. W dodatku, przy samej drodze znajduje się hydrant i myjnia pojazdów rolniczych SKR, co bardzo przeszkadza poruszając się na tej drodze, są bowiem często oblewani wodą. Jak można uniknąć takich przyjemności?

Danuta K.
Gródek

DLA KOGO STACJA CPN?

Duże kłopoty mają niekiedy kierujący pojazdami samochodowymi po naszych drogach. Oto w dn. 1 listopada, kiedy można było przewidzieć wzmożony ruch na szosach, na całej trasie Białystok — Elk nie mogliśmy się zaparkować w benzynie. Już o godz. 15 stacja przy rozjeździe z Gródka do Warszawy i Elku za Białymostkiem była nieczynna (przebiegiem towaru). W Mońkach — zamknięta. W Gródku jesteśmy o 16.03, ale stacja czynna do 16, zasunęto już przy nas firanki w oknie i odmówiono obsługi. Spieszmy do Elku, pewni, że wreszcie pojeździemy się kłopotu. Niestety, wywiezka informuje: „W niedzielę i święta stacja czynna do 15.” Inna stacja przy ul. Suwalskiej — także zamknięta. Toczmy samochody na przydrożny postój takowych. Nic z tego, jedni taksówkarze nie mają, inni nie chcą sprzedać. Kierowcom Pogotowia benzyny musi wystarczyć do rana — zrozumiałe. Do domu 60 km, plan wcześniejszego powrotu i wypoczynku spełza na niczym. Dopiero po kilku godzinach poszukiwań trafiamy na życzliwego kierowcę. Chciałoby się zapytać: dla kogo właściwie są stacje CPN w takie dni jak opisany?

Stała czytelniczka
(nazwisko i adres znane red.)

(Wybr. Ag.)



Zręczne ręce Niny Bartoszek wyplatają kosz. Umie to już także robić jej najstarsza córka, Ania.

Maty i kosze



Halina Czurak przy tkaniu słomianej maty na krosnach.

Fot. Z. Lenkiewicz

Chyba w każdym domu we wsi Grabowiec, w gminie Dubicze Cerkiewne, wyplatają słomiane kosze, koszyki, talerze, dzbanki, dzbanuszki i inne przedmioty cudo. Jesienią, gdy zboże „wymłócone i skoszone” prace polowe, kobiety — bo one głównie wyspecjalizowały się w wyplataniu, zabierają się do dzieła. A w czwartki do punktu skupu w Redutach jadą wozy pełne słomianych wyrobów.

Już trzy pokolenia zajmują się wyplataniem koszy. Chociażby u Bartoszków: Ania nieźle już sobie radzi ze słomą i wikliną, ale jeszcze nie tak jak mama i babcia. Jedne wieś w gminie specjalizują się w wyplataniu koszy, a inne w tkaniu słomianych mat na krosnach. W Starym Korwinie zajmują się tym m. in. Halina Czurak i jej matka Nina. „Za maty kupimy samochód” — mówi Halina. — Chodzę już na kurs jazdy”. (a)

Mimo szerokiej działalności profilaktycznej, nadal jeszcze w woj. białostockim notuje się stosunkowo dużą ilość pożarów. Znaczna jest też wielkość strat powodowanych przez „czarnego kura”. Jak wynika z przeprowadzonych analiz, wielu pożarów można było uniknąć, gdyby w porę dostrzeżono i usunęto zdarzające się jeszcze zaniedbania i nieprawidłowości. Co drugi pożar powstaje z winy człowieka, który nie zachowuje niezbędnej ostrożności bądź też wręcz lekceważy istniejące zagrożenie lub stwarza okoliczności sprzyjające powstaniu ognia.

GINĄ LUDZIE

Każdy pożar to nie tylko niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia ale także poważne straty materialne, niejednokrotnie zniszczenie dorobku całego życia. Jeśli w ubr. na terenie wsi, zginęło w pożarach dziewięć osób, a w tym dwoje dzieci, to tylko za osiem miesięcy br. śmierć w płomieniach poniosły dwie osoby, dotkliwym oparzeniem uległo aż 29 osób, a w tym czternastu strażaków.

WIELKOŚĆ STRAT

Zmusza też do zastanowienia wielkość strat. Gdy w ubr. pożary pochłonięły mienie wartości blisko 25,8 mln zł, to za osiem miesięcy br. już na ponad 26 mln zł. Trudno już przewidzieć jaką kwotę zamknie się rok bieżący. Z pewnością jednakże przekroczy ona znacznie straty zanotowane w roku ubiegłym.

CZTERY GŁÓWNE PRZYCZYNY

Od lat — co jest szczególnie niepokojące — główną przyczyną pożarów jest zwykła nieostrożność osób dorosłych. Rzucony bezrefleksu niedopałek papierosa, nieprzestrzeżenie zakazu wypalania pozostałości roślinnych na łąkach, torfowiskach, wrzosowiskach i poboczach dróg, pozostawienie materiałów łatwopalnych w pobliżu źródeł ognia — wszystko to jest wynikiem nieprzebiegania podstawowych zasad przeciwpożarowych i naruszania podstawowych zasad bezpieczeństwa w życiu codziennym.

Sekretarz PIOTR DOMEL otwiera pierwsze w tym roku wspólne posiedzenie Egzekutywy KM-G partii i Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy w Olecku. Temat: ocena realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych przez wyborców i radnych od początku kadencji nowo powołanej rady. Od lutego do listopada br. okres niezbyt długi, ale wystarczający, by podsumować, co nie wychodzi i dlaczego.

ANNA KOZUBOWSKA — inspektor do spraw rady narodowej dla przypomnienia od czytelników wniosków zgłoszonych na spotkaniach radnych z wyborcami, posiedzeniach komisji i Prezydium rady, podaje treść interpelacji radnych i postulatów wysuwanych podczas wyjazdów sołtysów i samorządów mieszkańców. W sumie 90 spraw ważnych i mniej ważnych, ale na pewno żywo obojętnych mieszkańców. To wszystko, co przyjeżdża do realizacji przez Urząd Miasta i Gminy, bądź skierowano do instytucji i przedsiębiorstw podporządkowanych i nie podporządkowanych radzie narodowej.

Niektóre wnioski są bardzo szczegółowe — komentuje sekretarz Domel — ale

Ze szczegółów składa się życie

W każdym z nich widać sens i gospodarską troskę. Miasto odczuwa brak wody, gazu i niedostateczny rozwój usług, sklep garmateryjny jest ubogo zaopatrzony, remonty budynków, ulic i dróg przeprowadzane są zbyt opieszale, pilną sprawą jest budowa baletu. Znaki drogowe i drogowymaski wymagają naprawy, a skomunikowane szlasy energetyczne konserwacji. Przy stwierdzeniu: młodzież szkolna pozbawiona jest należytej opieki lekarskiej, a wiejska także kontroli stomatologicznej — sekretarz dodaje: o, to bardzo ważne.

Już w dyskusji radna Irena Zaczekiewicz powie — nie ma lekarzy szkolnych, zamiast pediatrów w przychodniach przyjmują stażyści. Niczego im nie ujmując, rodzice woleliby powierzać zdrowie pociech bardziej doświadczonym specjalistom. Ktokolwiek z lekarzy przychodzi do Olecka ma zapewnione mieszkanie — i sekretarz na to. W tej chwili lokal o wysokim standardzie czeka na ordynatora oddziału chirurgicznego. Na razie bez skutku.

Wśród wniosków lwia część zajmują problemy gospodarki komunalnej. Dlatego na posiedzenie zaproszono Elżbietę Malinowską — dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Towarzystwo Elżbieta, nie rozumie, że chcemy Was rozliczać, jest wiele spraw do omówienia i przeanalizowania, chcielibyśmy to zrobić w Waszej obecności — uspokaja Piotr Domel.

Forum, jakie stanowi Egzekutywa, tworzy płaszczyznę konfrontacji potrzeb i możliwości. Dzięki tej konfrontacji, obejmującej ocenę administracyjno-gospodarczą i politycz-

no-partyjną, ustalone są konkretne działania obowiązujące aparat partyjny i urzędy administracyjne. Nie ma spraw, które nie byłyby na miarę Egzekutywy.

Stuchać ludzi

spełniać ich potrzeby, kształtować służebną rolę urzędów i instytucji wobec społeczeństwa — oto główne cele działań partyjnych.

Członkowie Egzekutywy i Prezydium przyszli jak zwykle z dokładnym rozeznaniem problemów miasta i gminy. Naczelnik — Wacław Matejko — aż pościł się pod krzyżowym ogniem pytań. Choć poinformować — zaczyna — że, jak na tak krótki okres, wiele spraw wykonaliśmy pomyślnie, chociaż dużo zostało jeszcze do zrobienia.

Jakieś 70 proc. postulatów, które mogły być w ciągu dziewięciu mie-

ni urosi nam wysoko, trzeba prosić, żeby zrobili to, co do nas należy i to w miarę możliwości terminie i jeszcze — bywa — społecznej pomocy innych. Białostockie Liceum Ogólnokształcące powstało od 1975 roku. Wykonawca, Zakład Budowlany, obiecuje Gwiazdkę skończyć. Obiecie było i naczelnik ma prawo prawdy nie wierzyć. We wrześniu z nowego naboru młodzieży i teraz trudno sobie wyobrazić, w jakich warunkach w starym budynku biega nauka.

W tej sytuacji naczelnik musi do pomocy kogoś może „wypożyczyć” do szalunku sali, „wypożyczyć” kilku stolarzy, rzemieślników kończą tynki, pracownicy szkoły zawodowej, coś z tego wyjdzie.

Co zaś do wnioskowanej nacji robót ulicznych, to od naczelnika, nie zawsze jest plany remontów podziemnych i naziemnych nawierzchni ulic, przez jednostki nadzoru i częściej jedne nie są dopasowane innych. Stąd

Szerzej

jedni zakopią, drudzy rozkopują

W dodatku nie zawsze po sprzątną. Owszem, terminy czyszczenia prac powinny być zobowiązujące, za ich przeciąganie naczelnik ma prawo kierować przedsiębiorstwem kolegium. Dziś ukazuje, że pódję dyrektora prosić o przesunięcie robót — tylko nierozumnie tak postępować. Zresztą coś to kara, jeśli dyrektor płaci nie w swojej, a państwowej kieszeni.

Sekretarz nawołuje jednak większej stanowczości w działaniu. Zaczyna się dyskusja. Wiele głosów jest za wyciągnięciem sankcji do osób winnych niewykonania robót sankcji karnych.

Stanisław Misiewicz — naczelnik Egzekutywy i radny: Nie ma na którejś sprawie te nie byłyby, ruszane. Kiedyś żelaznym tępem był Nowicki, teraz już się zmieniło, nie widzi skutków.

Stanisław Głab — zastępca wodniczącego rady narodowej z związku z powyższym naszym zniechęca się, przestaje zabierać przychodzić na posiedzenia komitetu, wszyscy, władza i społeczeństwo, dużo na tym tracimy.

Prawnik informuje

Opłata za zbiorową antenę

Jestem inwalidą wojenną i z tego tytułu korzystam ze zwolnienia od opłat za abonament radiowo-telewizyjny. Czy mam obowiązek opłacić należność w kwocie 15 zł miesięcznie za konserwację zbiorowej anteny? (Stanisław K. Białystok)

Rozporządzeniem Rady Ministrów z 21 czerwca 1978 r., ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Nr 16, poz. 70, nałożono został na właścicieli lokali mieszkalnych i użytkowników stowarzyszeń własności państwa, wyposażonych w zbiorowe odbiorniki anteny radiotelewizyjnej i telewizyjnej, obowiązek ponoszenia zryczałtowanych opłat w wysokości 15 zł miesięcznie, tytułem zwrotu kosztów eksploatacji, konserwacji i napraw tych anten. Opłaty uiszczane są co miesiąc z dołu, poczynając od lipca 1978 r. Z obowiązku ponoszenia opłat mogą być zwolnione w całości lub w części osoby, których źródłem

utrzymania jest emerytura lub renta, a także osoby utrzymujące się ze stałych zasiłków opieki społecznej lub z alimentów. O zwolnieniu od opłat decyduje kierownik (dyrektor) jednostki organizacyjnej zarządzającej budynkiem. Zwolnień obywateli niektórych kategorii najmniej przepisy nie przewidują.

Dochód rodziny a stypendium

Jaka jest granica dochodu na członka rodziny, uprawniająca do ubiegania się o stypendium akademickie? (Małgorzata S., woj. suwalskie)

O stypendium zwyczajne może ubiegać się student pochodzący z rodziny, w której dochód netto na jedną osobę nie przekracza miesięcznie 1.800 zł. Do dochodu rodziny zalicza się: 1) wynagrodzenie za pracę łącznie z premiami i dodatkami, 2) inne przychody podlegające przepisom o po-

datku od wynagrodzeń, 3) dochody podlegające przepisom o podatku dochodowym, po potrąceniu tego podatku, 4) dochody netto z wykonywania rzemiosła objętego przepisami o opłacie skarbowej, 5) przychód szacunkowy z gospodarstwa rolnego, 6) dochody netto z działalności wykonywanej przez rolnika, nie objętej nakazem płatniczym za zobowiązania pieniężne, 7) dochody z upraw i hodowli obliczone na podstawie norm szacunkowych, 8) emerytury, renty i należności alimentacyjne, 9) inne dochody netto o charakterze stałym.

Prawo do zamieszkania w domu studenckim przysługujące studentowi zamieszkałemu bez względu na wysokość dochodu rodziny. Jeżeli nie ma możliwości zapewnienia miejsca wszystkim uprawnionym, pierwszeństwo przysługuje studentom porożającym w trudniejszych warunkach materialnych. Podstawą: § 8 10 i 35 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 września 1977 r. w sprawie pomocy materialnej dla studentów szkół wyższych (Dz. U. z 1977 r. Nr 29, poz. 128 ze zm.; Dz. U. z 1978 r. Nr 27, poz. 118).

kominowych spłonęły trzy budynki, a w tym dwa mieszkalne. Straty oceniono na 152 tys. zł;

● 18 maja w Pierozkach (gmina Szudziałowo) spaliło się trzydzieści budynków, a w tym pięć domów. Przyczyną pożaru było podpalenie przez dziecko

Żeremia bobrowe

W Szczecinie przywrócić do organizacji pierwowzoru terenie województwa białostockiego hodowalnię mysi bobrowych. Zlokalizowane one zostaną m. in. w rezerwie rzeki Pełznicy. Białostocki „osadnik” pochodzi z Akademii Rolniczej w Poznaniu, która prowadzi specjalną hodowlę tych zwierząt.

Niebezpieczeństwo od tego, co widać się, iż bobyry „zabierają się” — tym razem własnej woli” w rezerwie Puszczy Goleniowskiej woj. szczecińskiego. Są również losie. Po organizacji w sposób planowy wycieńczenia żeremi bobrowych rozwinąć się tu duże stadka tych zwierząt. (J.K.)

stwa, brak podręcznego i innego sprzętu pożarowego.

KONTROLE CO ROKU

Każdego roku przeprowadzane przygotowywane z dużym zaangażowaniem sił i środków, zaangażowanych członków OSP i ORMO, funkcjonariuszy MO, członków zawodowego korpusu pożarniczego, władz kontrolne przeciwpożarowe. Zanim kontrolę docierają do każdego gospodarstwa, a w tym czasie zabrania i niedociąganie, sposoby prawy, wyznaczone odpowiednimi terminami. Urzędy gminne wydają decyzje usunięcia braków. Tymczasem za rok historia się powtórza.

Nie negując więc potrzeb celowości przeprowadzania wiosennych kontroli, uważamy, że nie należy, aby członkowie spółdzielni, niezależnie od ich funkcji, profilaktycznej i wychowawczej, bardziej konsekwentnie kontrolowali swoje uprawnienia, postacie wymiarowania mandatów kierowania wniosków do komisji do spraw wykreślenia. Nadmieniamy nie uzasadnioną liberalityzacji, prowadzą bowiem do lekceważenia poczucia bezkarności. Skutki, potem ponosimy wszyscy. W spalonych zabudowania w tym jednym gospodarstwie na powiaty okres z produkcji rolniczej, o tym pamiętać, gdy zetkniesz się z przejawami zaniedbań, prowadź, prędzej czy później, do ur. (h)



Sprawa, jaką przedstawił mi Piotr Olechno z kol. Bagno, gmina Jaświły, nie jest zwykłą. Na takiej najlepiej przebiegać prawidłowość działania urzędów zaangażowanych w jej załatwianie. Piotr Olechno, rolnik w wieku raczej podeszłym, bo 80-letni bez mała, zgłosił w 1977 r. swojemu gospodarstwu do przejęcia na rzecz państwa za rentę. Urząd gminy wnioskował o uwzględnienie i decyzja z dnia 8 lipca 1977 r. wydana na podstawie art. 9 i 31 ustawy z 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne gos-

zabrakło jeszcze jednego i to bodajże najważniejszego — syna właściciela gospodarstwa. Bo syn, jako że na gospodarstwie ojca pracował, miał w świetle wówczas obowiązującej ustawy rentowej głos decydujący w kwestii przekazania gospodarstwa państwu. A urząd, gdy o przejęciu decydował, syna o zgodę nie pytał. Syn uniósł tedy skargę do urzędu wojewódzkiego i uzyskał, to, co chciał. Decyzja o przejęciu gospodarstwa została uchylona, a ojcę rentę wstrzymano. Przemyslił teraz ojciec, jak by tu syna z gospodarstwa eksmitować, aby samodzielnie mógł nim rozporządzać w sposób zabezpieczający mu starość. Ale do rugowania syna nie doszło, bo oto weszła od 1 stycznia 1978 r. w życie nowa ustawa, która zapewnia

składki na fundusz emerytalny, zaległe podatki i opłaty oraz inne należności określone przepisami o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Zaległe składki, podatki i opłaty nie wchodzi w tej sprawie w rachubę. Zobaczymy tedy, jakie to inne jeszcze należności mogą być potrącone z renty rolnika. Jest ich kilka rodzajów. Tu wystarczy wskazać dwa, najbardziej zbliżone do sytuacji, z jaką mamy do czynienia. Wspomniana ustawa o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym, do której ustawa o emeryturach rolniczych odsyła, w rozdziale zatytułowanym: „Zurót nieuprawnione pobrane świadczeń i potrącenia” stanowi w art. 80 ust. 1: „Rencista jest obowiązany do zwrotu pobranych kwot,

Pytania do ZUS

podarstwo na rzecz państwa przejął. Decyzja zapotrącona jest w klauzule, iż w dniu 8 lipca 1977 r. uprawomocniła się, w co oświadczył raczej wątpię, jako że w tym dniu została ona dopiero wydana. No, ale urząd stwierdził, że jest prawomocna (raczej, że ostateczna bo tak to określa kodeks postępowania administracyjnego, na który się zresztą ta decyzja powołuje) i to się tylko liczy. Naczelnik przesłał decyzję zainteresowanemu, a także instytucjom, które o przejęciu gospodarstwa powinny być powiadomione. Otrzymał też decyzję Spółdzielni w Białymostku, Biuro Notarialne w Białymostku, Biuro Geodezji w Mońkach, Bank Spółdzielczy w Jaświłach i komórka księgowości Urzędu Gminnego — każda z tych jednostek dla podjęcia stosownych działań „po swojej linii”. Do gestii ZUS należało obliczyć i przysłać rentę, co ten niebawem uczynił i rozpoczął jej wypłatę. Wkrótce jednak okazało się, że wśród adresatów decyzji

rolnikowi rentę także w razie przekazania gospodarstwa następcy, a nie tylko państwu, jak to było dotychczas. Skorzystał z tego dobrodziejstwa Piotr Olechno i gospodarstwo formalnie przejął „nowi”. ZUS przysłał powtórnie rentę i wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby nie pewne dodatkowe pismo, jakie do rencisty wysłano. Zapowiedział o to ZUS, że rentę wypłacaną poprzednio, łącznie 8.898 zł, będzie potrącał z renty ponownie przysłanej.

Pan Piotr ma poważne wątpliwości, czy takie odliczenie tego, co zostało poprzednio przysłane i już wypłacone, jest dopuszczalne. Mnie również one nurtują.

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym rolników powiada, że z emerytury i rent mogą być potrącone zaległe

JUSTYN

Pożary wciąż groźne

pozostawione bez opieki. Straty wyniosły ok. 2,4 mln zł;

● 19 czerwca w Przelsławie (gmina Korycin) od niedopałka papierosa spaliła się stodoła. Rolnik poniósł straty na 215 tys. zł.

Tych i wielu innych pożarów udłoby się uniknąć albo też z pewnością ograniczyć ich wielkość i skutki, gdyby konsekwentnie przestrzegano podstawowych zasad ochrony przeciwpożarowej, nie lekceważono narastającego niebezpieczeństwa i zagrożenia. Dużą cenę wypadło płacić za beztroskę i niefrasobliwość, tolerowanie niedbal-

Skutki tych zaniedbań nie dają na siebie długo czekać. ● 6 maja w Kruszynianach na skutek wad urządzeń ogrzewczo-

Głębokość, którą dotręga w mieście problem, którego rozwiązanie nie wymaga wielkich cięgniących się latami inwestycji, nie potrzebuje działań koordynacyjnych, sprawy te mogą być — a nie są — usunięte od ręki. Oto podkopany wskutek eksploatacji żwiru słup wysokiego napięcia linii przesyłowej Olecko — Mońskie. W każdej chwili może runąć do jeziora, oto galezie topoli, które także stwarzają niebezpieczeństwo dla sieci elektrycznej przy ul. Łąkowej, bajoro koło leżących zwierząt, zabroję spinyeloby po przekopaniu rowka. To są rzeczy drobne, ale wytworzące sytuację bezradności.

Od lutego do listopada może za krótki okres na załatwienie problemów inwestycyjnych, ale wystarczająco długi na załatwienie dziury w chodnikach. Płytka chodnikowa po leżą miesiąc i krusza się. Jeśli receptura do niczego, to trzeba ją zmienić. Nie stać nas na pozorną

Piotr Domel: Być może są nieodpowiednio ustawione, może nie ma dojeżdża, a może i rzecz w kulturze społeczeństwa.

Ta wymiana zdań w sprawach, wydawałoby się drobnych, wbrew pozorom, ma swoje znaczenie. Każdy głos

powoli zbliża do prawdy

a poznanie prawdy pozwala na wybór optymalnych rozwiązań. Jeszcze tylko psia sprawa i dyskusja przejdzie na tory problemów zasadniczych: limitów, mocy przerobowych, zaopatrzenia, sprzętu.

Psia sprawę rozpoczyna Ryszard Essel: mieszkańcy wsi, przyjeżdżając do miasta, wyzywiają się niepotrzebnie zwierzętami. Wczoraj pogryzione zostało dziecko, nie pierwszy raz. Kilka osób przebiega na oddziale zakaźnym, pobierając bolesne zastrzyki przeciw wściekliznie.

W ciągu października złapano w mieście 40 psaków — informuje dy-

wizuje dyrektor Malinowska. Pracę remontową wykonuje brigada miejscowego PGKIM. PRK-om bowiem bardziej niż remonty, opłacają się budowy: lepsze zarobki, szybsze wykonanie planu wartościowego, lepsza organizacja pracy.

Olecko ma dużo starych zabudowanych budynków. Ich remont w tempie dotychczasowym doprowadzi niechybnie do zawalenia. Czas remontu jednego budynku trwa średnio 2-3 lata. Aktualny przykład: odnawiany od dwóch lat piętrowy dom przy ul. 1 Maja. Dyrektor Malinowska owe zżiwie przyspieszenie usprawiedliwia między innymi brakiem mechanizacji. Poza betoniar-ką i agregatem tynkarskim 30-osobowa grupa remontowa nie ma żadnego poważniejszego sprzętu, nawet windy przyścienną. Wiek jaka może być wydajność pracy? — zapytuje. Zamówienia na sprzęt drugi rok leżą w Suwalskim Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej na razie bez skutku. Na przykład asfalt potrzebny do remontu ulicy Kościuszki dostala dyrektor dopiero po krytyce prasowej.

To prawda, ale faktem jest i to — uzupełniają dyskusję towarzysze — że niewłaściwa jest dyscyplina robotników. Zamiast przy remoncie spotkać ich można na piwie.

Poprawa zaopatrzenia miasta w gaz i wodę uzależniona jest od decyzji wojewódzkich. Przekroje rur sieci gazowniczej i wodociągowej są zbyt wąskie. Gaz zapala się z trudem, bywają okresy, że woda nie dociera na parter. Często awarie wstrzymują jej dopływ. Władze miasta skłaniają rozbudowując się i nowo budowane zakłady do partycypacji w rozwoju infrastruktury. Fabryka Domów, Ośrodek Hodowli Zarodowej, Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt układają prowadzące do siebie sieci gazowe i wodociągowe, z których korzysta też może miasto. W tej materii na tyle stać naczelnika, reszta leży poza jego kompetencjami.

Kończy się piąta godzina obrad. Władze, naczelniku, co znaczy do-bry aktyw? naczelnik napisał się przy tłumaczeniach, ale przewodniczącemu dyskusji właśnie o to chodziło, by poszerzyć widzenie o różnorodność ujęć. Gładkie formułki do niczego nie prowadzi, żadna mądra ocena nie powstaje bez starcia.

Wychodzący już wiedzą, co do kogo należy: kto, kiedy i co ma zrobić. Czy stawianie problemów na Egzekutywie jest skuteczne? Jeśli zalecenia dotyczą jednostek z miasta i gminy — na pewno. W innych wypadkach Egzekutywa i Sekretariat KM-G wykonywać wszystkie swoje możliwości, by żadna sprawa nie została na papierze.

IRENA BIERNACKA

widzieć

oszczędność. Ona często drożej kosztuje.

Tadeusz Wójcik — członek Egzekutywy: Jeśli coś robić, to robić to solidnie. Znaki drogowe nakładać tak, żeby dziecko nie urwało.

Ryszard Essel — przewodniczący komisji gospodarki komunalnej i rozwoju gospodarczego rady narodowej: Martwi nas, że odpowiedzi na wnioski radnych nie zawsze pokrywają się z prawdą. Czasami na piśmie przyznaje nam się rację, ale nie respektuje uwag w życiu. Być może wydane polecenie ktoś zignorował, może w nawale spraw ważnych zapomniano o drobnych, a może i to, że pisma traktuje się jako odfajkowanie sprawy. Dla przykładu zaniedbany śmietnik przy ul. Wodnej, zniszczone ogrodzenie przy przedszkolu.

Stanisław Misiewicz: Moim zdaniem niektóre sprawy wynikają z naszego stosunku: a bo to mo-nie, leży kawałek ogrodzenia, można je podnieść i ustawić, jestem przecież użytkownikiem posesji. Urwała się rynnna deszczowa, czy sam jej nie mogę naprawić?!

Elżbieta Malinowska: Wczoraj chodząc po posesjach w centrum miasta, stoja pojeźdźcy na śmieci, dwa pierwsze zaspane, następne puste i hałdy odpadków obok.

rektor Malinowska. Jako jedyni w województwie mamy specjalnego pracownika, który łapie bezpańskie zwierzęta. Wczoraj schwytał 10. Psy przez pewien czas — a już zgłoszą się właściciele — muszą przebywać w schronisku, które ma ograniczoną ilość boksów. Stąd powstaje psi problem.

Celina Rentlejš — przewodniczącą Komitetu Kontroli Społecznej niepokoi dowód dzieci do gminnej szkoły zbiorczej. Do Olecka dojeżdża codziennie około 200 uczniów z podstawówki. W pokonaniu drogi pomagają instytucje: SKR, GS PGR. Wypożyczają środki lokomocji, jakie kto ma. Autokary szkolne są bowiem prawie w rozspęce. Kasowany przez olecki oddział WPT, wóz bardzo by się szkole przydał, ale Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne przekazuje go elekcie-mu „Mazurowi” ponieważ jest to ten sam resort. Naczelnik Matejko twierdzi, że wyczerpał już wszelkie możliwości swojego oddziaływania. Uczniowie dojeżdżają codziennie, sportowcy najwyżej w niedzielę. Czyje potrzeby są pilniejsze? Ze społecznego punktu widzenia na pewno pierwszych.

Od pięciu lat żadne z Przedsiębiorstw Budownictwa Komunalnego w województwie nie przyjeżdża do remontu ani jednego oleckiego budynku — do aspektu społecznego na-

Obyczaj to znakomity a urząd pełen trudu

„BODAJBYŚ CUDZE DZIECI UCZYŁ” — to porzekadło przeplata się ze sloganami o pięknie i wzniosłości zawodu nauczycielskiego. Bo też mówi się o nich i pisze sporo. W przeszłości mógł to być gbur w baranym kożuchu, chłostający dzieci za nieznajomość o-becadła; żarliwy społecznik, obrońca wiejskiej biedoty; nauczyciel tajnych kompletów, czy też współczesna siłaczka — dziewczyna po studiach pracująca na zapadłej wsi.

O d nauczycieli wymaga się znacznie więcej niż umiejętności prowadzenia lekcji. Szczególnie w środowisku wiejskim stanowią oni — częstokroć — siłę napędową wszelkich zmian, przeobrażeń. Darzą się też dużym szacunkiem. Często jednak słyszy się o spadku aktywności społecznej nauczycieli, odsuwaniu się ich od istotnych problemów środowiska, w którym pracują.

Czy rzeczywiście nauczyciele usuwają się w cień, zajmują się jedynie pracą w szkole? Trudno stwierdzić uogólniając, choć obserwujemy to coraz częściej. Nie świadczy to wcale o nich źle. Wypełnili już swoją historyczną funkcję społecznikowską i obecnie powinni skoncentrować się na obowiązkach zawodowych, których z roku na rok przybywa.

Słowny Andrzej Frycz Modrzewski w IV Księdze „Traktatu „O poprawie Rzeczypospolitej” napisał o zawodzie nauczycielskim: „Obyczaj to znakomity, a urząd pełen najcięższego trudu. Tych, którzy obrali sobie taki rodzaj życia, postanowiono, na podstawie praw i ustaw uwalniać całkowicie od wszelkich innych obowiązków w państwie”. Słowa te zostały napisane w XVI wieku i wydaje się, że dopiero teraz mogą mieć rację bytu.

Nie sposób jednak zaprzeczyć prawdziwie, że prestiż zawodu nauczycielskiego zmalał. Przed laty poznawano go z daleka, uchylano czepki, klaniano się w pas, znoszono głęsi i jaja. Przychodziło — nieraz bywało — ojciec z prośbą, aby lać syna, to może coś z niego wyrośnie. Teraz wystarczy wciąć łobuza za ucho, a rodzice gotowi biec do prokuratora.

Coraz mniej nauczycieli, którzy w jednej wsi przepracowali lat kilkanaście, uczestniczyli we wszystkich miejscowych chrzciniach i weselach. Coraz trudniej też ścigać rodziców do szkoły, gdyż ci tłumaczą się zapracowaniem i brakiem czasu. A jeżeli zjawiają się, to raczej w ostatniej chwili i z żądaniem: — niech pani postara się, aby syn miał trójkę. Filozofa z niego i tak nie będzie.

Mam żonę nauczycielkę. Być może lepiej niż inni rozumiem trudności tego zawodu. Dlatego właśnie przytoczę kolejny fragment traktatu Modrzewskiego: „Zrozumiejsz tedy, jak bardzo niekiedy i pożyteczny dla ludzi jest stan nauczycielski, którego wyszło tylu mistrzów najlepszych umie-” i z którego tyle korzyści zwykły czepać wszyscy inni stary”. (sak)



Jeszcze w starych, ciasnych murach. Nauka wykonywana zabiegów bywa czasem bolesna. Sprawdzenie opapanowania rzemiosła „na sobie samej” uczula jednak na ból pacjentów.

Szkola wyrosła przede wszystkim z potrzeb społecznych. Ale również z samoudręczenia pasjonatów, zwanych też po-biażliwie maniakami, dla których życie osobiste — praca, życie rodzinne to skromny margines, dla których nie ma też przeszkód, jeśli już polkną jakiś bakcył.

Bo też niewiele było poza ideą, gdy rodziła się ta szkoła w Pisz przed piętnastu laty. Ciasny, stary budynek po przychodni lekarskiej — to niemal wszystko. Cała służba medyczna, wszystkie jej piony i szczeble, wołały jednak o pielegniarki. Dziewcząt po siedmio — ośmioletce garmęły się tłumnie do szkoły. O tyle to dziwne, że zawód nie był prestiżowy, nie oplacany sownie, że to ciężki, wymagający osobistych wyrzeczeń, pracy na nocne zmiany, niańczenia ludzi często — z racji choroby — o ciężkich urosobieniach.

Szkola nie stawiała sobie perspektyw, że urodnie do wielkich rozmiarów, bo nie było po temu warunków. Ale dziewczęta przychodziły, go-dziły się na każde warunki, zaś społeczne zapotrzebowanie na pielegniarki nie malało. I tak w piskiej Szkole Pielegniarstwa zaczęło się uczyć nie sto, czy dwieście uczennic — ile ostatecznie mo-

gły pomieścić klasy — pracow-nie — ale pięćset, a bywało, że i ponad pięćset.

Jak wszystkie mieszczą się w ciasnych murach? Brak sa-

wszystkie — nie mówiąc o ich cenach — zapewniały również korzystne warunki życia, nauki i wypoczynku.

O to nowa szkoła — przed-miot westchnień wszystkich uczennic i wychowawców. Rodzi się w znoju, nie bez przeszkód i „poślizgów”, ale już ją widać, już żyje w roz-

li gimnastycznej, internatu, nawet szatni — a to nie wszystko. W szkole jeszcze obecnie jest o ponad połowę mniej sal lekcyjnych, niż klas liczących w dodatku po trzydzieści pięć — czterdzieści uczennic. Organizacja procesu dydaktycznego w tych warunkach wymaga nie lada wysiłków i wyrzeczeń ze strony tak młodej jak i zespołu pedagogicznego. Lekcje kończą się tu na ogół po godzinie 17.00. I tylko dwa-dziesiąt, spośród prawie pięćset dziewcząt, korzysta z ciasnych pomieszczeń internatu. Większość zaś pochodzi z odległych miejscowości Suwalskiego i z trzech sąsiednich województw. Tylko nieliczne mają szansę codziennego dojeżdżania z domów rodzinnych do szkoły. Pozostałe — a jest ich ściśle 308 — zmuszone są do korzystania ze stacji. A choć to tzw. stacje internackie co oznacza, że pozostają pod wnikliwym nadzorem wychowawców, przecież nie

mowach. Nie tylko dyrekcja, nie tylko pedagodzy, ale przede wszystkim chyba uczennice systematycznie odwiedzają plac budowy, obserwują robotę budowlanych. Żeby tylko szybciej, żeby bez uterek...

Nie zastanawiam się w szkole dyr. Genowefy Skwarskiej. — Ta nowa szkoła jest jej całym życiem, kartą, którą zgiera wszystkie inne swoje życiowe wybory i alternatywy. Ona bodaj w ogóle w domu nie mieszka — mówią o dyrektorce moje rozmówczynie, sekretarz POP — Zofia Muraszkowska i kierowniczka internatu — Irena Niedzwiecka. Wszyscy zresztą na tę szkołę liczą i z niecierpliwością na nią czekamy. W starej robi się internat. Cóż to będzie za luksus. Zamieszka w nim łącznie ok. 180 uczennic. Dla tych mniej zamożnych będzie to prawdziwą pomocą. W nowym budynku szkolnym będą przestronne gabinety, sale demonstracyjne, będzie zaplecze socjalne, no i wreszcie —

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

Wymarzona szkoła

KORZYSTAJ z usług WPHW
Punkt Usługowy w Łapach
przy ul. Nowolki 13 b

poleca:

- * usługi radiowo-telewizyjne
- * naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego

ZAPRASZAMY w godz. 9-17.

k 4374-1

ROGOŻNICKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH
42-582 Rogożnik k/Będzina
ul. Kościuszki 218

przedadzą

każdą ilość prostopadłości (cegły) szamotowej

„1” — o wymiarach 230 x 114 x 64
„2” — o wymiarach 250 x 123 x 65
w gatunku A i B.

Zamówienia, które należy składać pod w/w adresem, będą realizowane w kolejności wpływu, nie później jednak niż w przeciągu 3 tygodni od ich wpływu.

Przy zamówieniach poniżej 15 ton — odbiór własny.

Powyżej 15 dostawa wagonowa franco stacja odbiorcza.

k 4350-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY PAPIERNICZO-POLIGRAFICZNA „POGOŃ” w Białymstoku ogłasza I PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Zuk” A03, nr rejestr. 49-09 A0, nr silnika 046 728, nr podwozia 059116, rok produkcji 1967.

Cena wywoławcza 54.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia 1978 r. o godz. 10 w Spółdzielni Pracy Papierniczo-Poligraficznej „Pogoń” w Białymstoku, ul. Czyska 5.

Samochód można oglądać od dnia 11 grudnia br. od godz. 7 do 19 oprócz niedziel i świąt przy ul. Czyska 5.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni lub na konto nr 5018-1313 w NBP i O/M Białystok. Zastrzegają się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 4494-1

Rejon Energetyczny Łomża przeprosza odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowości:

— Grajewo, ul. Marchlewskiego, Konopka od Sadowej do Młyna, Kirsza, ul. 1 Maja, Kirsza od Sadowej do Restauracji do Świerczewskiego, Kolejowa od Marchlewskiego do Szpitala, M-6, Poczta, WSS w dniu 10.12.78 r. w godz. 8-16.

Powyższe wyłączenie będzie spowodowane modernizacją sieci. Szczegółowe informacje udziela Rejon Energetyczny Łomża, tel. 34-61.

k 4453-1

Rejon Energetyczny Bielski Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Bielsku Podlaskim przy ul. Branskiej od CPN w kierunku Branskiej i do Punktu Skupu Buraków oraz w miejscowości Pilki dn. 8.12.78 r. w godz. 8-15.

W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

k 4270-1

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeprosza odbiorców energii elektrycznej za przerwę, która wystąpi:

— w dniu 7-12.78 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Sułkowskiej, Prądzińskiego, Drzymały, Skiełnego i Rolnej. W Wasilkowie przy ul. Grodzkiej, Kryńskiej, Mickiewicza, Marchlewskiego, Nowej.

Powyższe spowodowane są remontem urządzeń energetycznych.

k 4454-1

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu

Kol. JANINIE MAKOMASKIEJ i uczennicy **BOŻENIE MAKOMASKIEJ**

z powodu śmierci

S Y N A i B R A T A

składają:

Dyrekcja, grono nauczycielskie, pracownicy administracji i młodzież Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku.

k 4486-1

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu

Kol. TERESIE i JOZEFOWI PRZĘKOPOM oraz **RODZINIE**

z powodu śmierci

BRATA Remigiusza

byłego długoletniego naszego pracownika składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy POM Eik.

k 4480-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr EDWARDOWI PRZĘKOPOMU z powodu zgonu

B R A T A Remigiusza

składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładów Mięsnych w Eiku.

k 4481-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr EDWARDOWI PRZĘKOPOMU z powodu śmierci

BRATA Remigiusza

składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa i pracownicy Zakładów Mięsnych w Eiku.

k 4481-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr inż. arch. JANOWI CITKO z powodu zgonu

O J C A

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy WSM ZPUi „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 4476-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr inż. arch. JANOWI CITKO z powodu zgonu

O J C A

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy WSM ZPUi „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 4476-1

TYLKO do 31 grudnia br. w SKLEPACH GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska”

na terenie woj. białostockiego

Możesz kupić na dogodnych warunkach ratalnych

- * MEBLE wykończone na mat
- * MEBLE tapicerskie
- * MEBLE importowane z Jugosławii i Austrii
- * niektóre typy ODBIORNIKÓW RADIOWYCH
- * niektóre typy CHŁODZIAREK
- * niektóre typy ODKURZACZY
- * WIRÓWKI „Malina”
- * MASZYNY DO MIĘSA „Jaga”
- * SUSZARKI DO WŁOSÓW

ZAPRASZAMY i życzymy udanych zakupów.

WZSR „Samopomoc Chłopska” w BIAŁYMSTOKU

k 4477-0

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

W dniu 18 grudnia 1978 r. o godz. 13 w Akademii Medycznej w Białymstoku (duża aula, ul. Kilńskiego 1) odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **MARIUSZ KARPOWICZ** pt.: „Badania nad zachowaniem się nukleoproteidów i kompleksu Golgiego w stanach rozrostowych błony śluzowej trzonu macicy”.

(praca do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB).

Promotor: prof. dr hab. Wanda Kązanowska.

k 4509-1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCJI KRAJOWEJ EKSPEDYCJA TERENOWA w ZAMBROWIE, ul. Cmentarna ZATRUJN — 10 robotników do prac ładunkowych.

Wynagrodzenie wg stawek w akordzie, praca na dwie zmiany.

Ponadto przedsiębiorstwo zapewnia:

1. bezpłatny dojazd do pracy autobusami PKS dla pracowników zamieszkałych w Zambrowie,
2. bezpłatne 3 bilety w roku na autobus PKS na dowolną trasę dla pracowników i członków rodziny,
3. umundurowanie letnie i zimowe,
4. posiłki regeneracyjne w okresie zimowym.

k 4378-0

DYREKCJA FABRYKI APARATURY I URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH „POWOGAZ” w Łomży ogłasza I PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na sprzedaż samochodu „Tarpan” nr silnika 081206, nr podwozia 23301266. Cena wywoławcza 45.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 20.XII.78 r. w biurze Fabryki o godz. 10.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które w przedmiejscu przetargu do godz. 9 w pacę do kasy fabryki wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać codziennie na placu Odlewni Żelaza w Łomży, w godz. od 7 do 15.

W wypadku niedojazdu do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12, cena wywoławcza zostanie obniżona o 40 proc.

k 4443-1

PRACA

PRZYJME pomoc domową. Białystok tel. 244-77. k 6271-1

LOKALE

PRZYJME mieszkanie samotnych. Białystok, ul. Wska 72. k 6284-1

ODSTĄPIE mieszkanie małżeństwu. Białystok, Drzymały 3 (Pieczurki). k 6279-1

PRZYJME na mieszkanie uczennice. Białystok, ul. Moniuszki 67 (Wygodna). k 6278-1

MIESZKANIE do wynajęcia. Białystok, Mysłowska 12. k 6275-1

POSZUKUJE mieszkanie lub pokoju z łazienką blisko Akademii Medycznej na styczeń — marzec 1979. Cena obywatelska. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 6274.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Jadwiga Jaworska, Białystok, ul. Ostrowskiego 2 m. 24. k 6272-1

ODSTĄPIE pokój. Pieczurki, Prądzynskiego 23. k 6269-1

Wszystkim przyjaciółom, sąsiadom, a szczególnie Dyrekcji, Radzie Zakładowej oraz pracownikom PTHW, którzy okazali pomoc w ciężkiej dla nas chwili i wzięli udział w uroczystości pogrzebowych kochanego męża, ojca i dziadka

Brunona Arndta

serdeczne podziękowanie z całego serca składa

rodzina. k 6283-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. FRANCISZKOWI BAŃKOWSKIEMU z powodu zgonu

M A T K I

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy FHM UW w Białymstoku.

k 6293-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. ZOFII BORYSEWICZ z powodu śmierci

M A T K I

składają:

Kierownictwo, OOP, Rada Zakładowa i współpracownicy PSITWM Rejonowej Ekspozytury w Oleku.

k 4493-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. inż. EDWARDOWI MIROSLAWOWI HOŁOWNIOM z powodu zgonu

O J C A i DZIDKA

składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa oraz współpracownicy PSITWM Rejonowej Ekspozytury w Oleku.

k 4500-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. inż. EDWARDOWI MIROSLAWOWI HOŁOWNIOM z powodu zgonu

O J C A i DZIDKA

składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa oraz współpracownicy PSITWM Rejonowej Ekspozytury w Oleku.

k 4500-1

WIELKA SZANSA!

Jeśli skorzystasz z usług WPHW do 15 grudnia br. w zakresie napraw sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego i sprzętu radiowo-telewizyjnego

MOŻESZ WYLOSOWAĆ bezpłatną naprawę.

ZAPRASZAMY do zakładów usługowych w Białymstoku i na terenie woj. białostockiego i łomżyńskiego

k 4373-1

U W A G A!

MIESZKAŃCY MIAST woj. BIAŁOSTOCKIEGO!

W dniu 17 grudnia 1978 r. — niedziela w Białymstoku oraz w dniu 16 grudnia — sobota w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Łapach, Mońkach, Siemiatyczach, Sokółce i Dąbrowie Białostockiej **ZOSTANIE PRZEPROWADZONA ZBIÓRKA MAKULATURY**

przez młodzież harcerską.

Fundusz za zebraną makulaturę zostanie przeznaczony na tablicę upamiętniającą martyrologię dzieci Białostoczczyzny, która zostanie ufundowana z okazji zbliżającego się Roku Dziecka.

W dniach tych młodzież zrzeszona w ZHP będzie odbierała makulaturę, którą prosimy wyłożyć na kłatkach schodowych, bądź przed wejściem do domów.

Organizatorzy zbiórki — Komenda Chorągwi ZHP i Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych **ZWRACAJĄ SIĘ Z APEŁEM**

do mieszkańców o aktywne wsparcie tak doniosłego celu jakim jest upamiętnienie męczeństwa dzieci naszego województwa w okresie okupacji.

k 4487-1

K O M U N I K A T

Na podstawie § 1 i 2 ust. 1 § 8 rozporządzenia ministra Rolnictwa z dnia 22.11.1961 r. w sprawie ochronnego szczepienia psów i innych zwierząt przeciw wściekliznie (Dz. U. nr 54 poz. 309, zm. 1973 r. nr 25 poz. 147) informuję, że: **LECZNICA DLA ZWIERZĄT w Białymstoku w dniach od 11 grudnia do 20 grudnia 1978 r. PRZEPROWADZI OROWIAZKOWE OCHRONNE SZCZEPNIENIE PSÓW PRZECI WŚCIEKLIZNIE.**

Szczepieniu podlegają wszystkie psy, które ukończyły 3 tygodni życia. Szczepienia prowadzone będą w następujących punktach:

ul. Kołodzińska 41
12.12.78 w godz. 9-13
12.12.78 w godz. 15-19

ul. Wiejska 63
13.12.78 w godz. 9-13
14.12.78 w godz. 15-19

ul. Produkcyjna 35 (remiza strażacka)
13.12.78 w godz. 15-19

ul. Słonimska 15
14.12.78 w godz. 9-13
15.12.78 w godz. 15-19

ul. Olejnicza 6 (Starosielec)
16.12.78 w godz. 15-19

ul. Dolistowska (Schronisko dla Zwierząt)
18.12.78 w godz. 14-18

oraz w Leczniczy dla Zwierząt ul. Zwycięstwa 26 w dniach 11-16.12.78 r. w godz. 9-15, w dniach 18-20.12.78 r. w godz. 16-19.

Posiadacze psów, którzy uiszcili opłatę sanitarno-weterynaryjną za 1978 rok korzystają z bezpłatnego szczepienia psów. Winni niedopełnienia obowiązku szczepienia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

k 4510-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w MOŃKACH ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na sprzedaż dwóch przyczep:

1. przyczepa D43W, rok produkcji 1965, nr podwozia 280725, 2. przyczepa D43W, rok produkcji 1965, nr podwozia 281244.

Cena wywoławcza wynosi 7.500 zł.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto nr 805012-1355 w BGŻ O/W Białystok najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 1978 roku w Mońkach, ul. Białostocka 47.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie w godzinach 7-15

k 4432-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w BOGUTACH ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na sprzedaż samochodu „Zuk” A0-3, rok produkcji 1971.

Cena wywoławcza 42.500 zł.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej na konto NBP w Wysokim Mazowieckiem nr 45131-417, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia 1978 roku o godz. 10 w Bogutach w siedzibie GS.

W przypadku niedojazdu do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Pojazd można oglądać w dni powszednie od dnia 10 grudnia 1978 roku w godz. 8-15 w bazie magazynowej GS w Bogutach.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4395-1

DWA samochody ciężarowe A-27 i A-28 — sprzedam. Adam Kułkiński, zam. Rakowo Nowe, 18-514 Borkowo, gm. Mały Płock, woj. łomżyński.

k 1937-1

„STARA” 25 L diesel w dobrym stanie — sprzedam. Tadeusz Baciński, kol. Stelmachowo, p-ta Jeleni Stare.

k 6282-1

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8-17).

k 4502-0

WPHW — naprawy kucharek gazowych i piekarników elektrycznych. ul. Bohaterów Getta 3, w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia na praw domowych.

k 4503-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, 40d. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 356 — zgłoszenia napraw domowych.

k 4504-0

WPHW — naprawy domowe telewizorów. Al. 1 Maja 29, godz. 8-18, tel. 330-40.

k 1937-1

„OLEJNICZKA” (Starosielec) godz. 9-17 (soboty 10-16), tel. 235-12.

k 4505-0

ZAKŁAD Szyldów, ul. Sandomierska 6 w Białymstoku zostali przeniesieni na ul. Słonimską (dawna hala targowa). Zapisz się — Kąbekul i Kowal.

k 6258-1

NAPRAWY kalkulatorów elektrycznych „Unitra” wykonuje „Unitra — Serwis”. Białystok, ul. Olejnicza 3, w godz. 8-18 w soboty 8-16. Informacje telefoniczne nr 2-92-03.

k 4508-0

NAPRAWA telewizorów. 229-16 — Baszun.

k 6307-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 315-28. Drozdowski.

k 6249-0

POGOTOWIE telewizyjne 352-89; 334-74 Woroszyło.

k 6256-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13. Zamajty.

k 6207-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 232-01; 335-58. Kibiz.

k 6202-0

POGOTOWIE telewizyjne 222-46. Zawistowski.

k 6158-00

ROŻNE

NAPRAWA telewizorów — telefon 254-92. Turczewski.

k 6200-0

WPHW — usługi elektroniczne samochodowej. ul. Lipowa 45, tel. 223-06, godz. 9-17 (soboty 8-15).

k 4501-0

„STARA” 25 L diesel w dobrym stanie — sprzedam. Tadeusz Baciński, kol. Stelmachowo, p-ta Jeleni Stare.

k 6282-1

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8-17).

k 4502-0

WPHW — naprawy kucharek gazowych i piekarników elektrycznych. ul. Bohaterów Getta 3, w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia na praw domowych.

k 4503-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, 40d. 8-18, tel. 333-48 wew. 2 lub 356 — zgłoszenia napraw domowych.

k 4504-0

WPHW — naprawy domowe telewizorów. Al. 1 Maja 29, godz. 8-18, tel. 330-40.

k 1937-1

„OLEJNICZKA” (Starosielec) godz. 9-17 (soboty 10-16), tel. 235-12.

k 4505-0

ZAKŁAD Szyldów, ul. Sandomierska 6 w Białymstoku zostali przeniesieni na ul. Słonimską (dawna hala targowa). Zapisz się — Kąbekul i Kowal.

k 6258-1

NAPRAWY kalkulatorów elektrycznych „Unitra” wykonuje „Unitra — Serwis”. Białystok, ul. Olejnicza 3, w godz. 8-18 w soboty 8-16. Informacje telefoniczne nr 2-92-03.

k 4508-0

NAPRAWA telewizorów. 229-16 — Baszun.

k 6307-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 315-28. Drozdowski.

k 6249-0

POGOTOWIE telewizyjne 352-89; 334-74 Woroszyło.

k 6256-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13. Zamajty.

k 6207-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 232-01; 335-58. Kibiz.

k 6202-0

POGOTOWIE telewizyjne 222-46. Zawistowski.

k 6158-00

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu

kol. ANTONIEMU BYLIŃIAKOWI z powodu śmierci

M A T K I

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy FHM UW w Białymstoku.

k 6293-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. BOGDANOWI ZDUNCZYKOWI z powodu zgonu

Z O N Y

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy PSITWM Rejonowej Ekspozytury w Oleku.

k 4500-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. BOGDANOWI ZDUNCZYKOWI z powodu zgonu

Z O N Y

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy PSITWM Rejonowej Ekspozytury w Oleku.

k 4500-1

